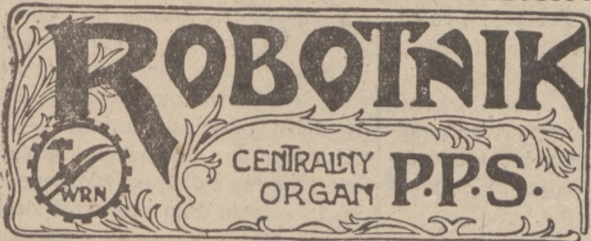


WOLNOŚĆ - RÓWNOŚĆ - NIEPODLEGŁOŚĆ



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZO - CHŁOPSKI
NIECH ŻYJE SOCJALIZM

Powstanie we Francji

We wszystkich rejonach Francji oddziały Francuskiej Armii Krajowej przeszły do działań ofensywnych. Współdziałają z nimi wzmacniając akcję francuskie oddziały spadochronowe, zrzucając głęboko we Francji. Powstanie oczyszcza jedną miejscowość za drugą. W ten sposób Francja jest wyzwolana czynem własnych żołnierzy nie tylko po

mocą sojuszników.

Wojskom francuskim zarówno w kraju, jak i będącym na emigracji wyznaczili Sprzymierzeni poważną rolę do spełnienia, co świadczy o dążeniu do odbudowania politycznej roli Francji.

Umowa zawarta między Anglosasami a tymczasowym rządem Francuskim ustaliła szcze-

góły przejęcia administracji na terenach administracji przez francuski Rząd Tymczasowy, który niezwłocznie po zajęciu Paryża przeniesie tam swoją stolicę.

Mamy i my swoje wojska spadochronowe. Pała się one do walki z Niemcami obok swych braci z Armii Krajowej. Nie ulekliby się przestrzeni dzielącej ich od Polski. Dlaczego nie przybywają? Jedyną odpowiedzią jest, że mamy innych sąsiadów. W fałszywej koncepcji stworzenia stref działań militarnych znaleźliśmy się w sytuacji, w której wielki głos ma Rosja. W. Brytania nie ma żadnych pretensji terytorialnych do Francji ani też żadnej tendencji do narzucania jej rządów ludzi szczególnie sobie miłych i Anglii służących.

Los armii von Klugego przesądzony

Sytuacja na froncie Francji na brała nowego oblicza z chwilą lądowania wojsk sprzymierzonych na południu między Marsylią a Niceą. Szerokim frontem posuwają się wojska alianckie w głąb Francji, zajmując już do dnia wczorajszego pięć miejscowości.

Na tyłach niemieckich ląduje czteremastotysięczna armia skoczaków spadochronowych. Już dzi-

sią można ocenić, że operacja inwazyjna na południe nie natknęła o tyle na większy opór niemiecki, że przewaga Aliantów jest po prostu zbyt miążdząca.

Celem lądowania armii alianckich na południu Francji jest, jak wiadomo z wczorajszych depesz, połączenie się z wojskami sojuszniczymi walczącymi w Normandii i Bretanii. Jeżeli ta gigantyczna operacja się powiedzie dostatecznie szybko, Niemcy wyparci zostaną z całej Francji.

Na odcinku normandzko-bretonskim tragedia siódmej armii niemieckiej wydaje się dobiegać końca przynajmniej w ten sposób, iż pierścień wojsk sojuszniczych zamknął się ostatecznie pomiędzy Falaise i Argentan dookoła wojsk niemieckich.

W ostatnich dniach Niemcy nie próbowali już nawet uchwycić z okrzęzenia wobec strasliwego ostrzału artyleryjskiego i lotniczego. Wątpić należy w możliwość jakiegось przebicia się. Los tej części armii von Klugego jest chyba ostatecznie przesądzony.

Zachamowane działania sowieckie

W ciągu wczorajszego popołudnia radio nie podawało żadnych istotnych komunikatów o działaniach wojennych w rejonie Warszawy i okolic. Komunikat niemiecki twierdzi, iż sytuacja na przedpolach Warszawy została opanowana. Wojska rosyjskie zostały unieruchomione w okolicach Baranowa i Magnuszewa koło Warki. Również powstrzymany został napór sowiecki w rej. Narwi. Niemcy stracili na północy w walkach z armią, dowodzoną przez marsz-

Junkrzy w sowieckim Komitecie

Z Moskwy donoszą, że feldmarszałek von Paulus wzięty do niewoli bolszewickiej wraz ze swą armią pod Stalingradem, zgłosił swe przystąpienie do zorganizowanego w Moskwie Komitetu Wolnych Niemiec. Jak wiadomo, w skład tego komitetu wchodzi grupa wyższych oficerów niemieckich, wywodząca się ze sfer junkierskich, tj. wielkich posiadaczy ziemskich. Bar-

dzo charakterystyczna dla polityki sowieckiej jest ta bliska współpraca bolszewików z niemieckimi obszarnikami i to w dodatku tymi, którzy byli kolebką wszelkich ruchów nacjonalistycznych z hitleryzmem włącznie. Szczególnie znamienne jest to, iż właśnie von Paulus, oficer ceniony wielce przez Hitlera, mianowany feldmarszałkiem właśnie wtedy, gdy wraz ze swą armią odcięty był pod Stalingradem, nawołuje obecnie przez radio moskiewskie do obalenia Hitlera.

Jak widać z tego, rząd sowiecki nie stosuje równej miary do wszystkich. Dobrzy dla niego są niemieccy obszarnicy, ale nie dobry rząd polski, na którego czele stoją chłop i robotnik.

Kto ma prawo rekwirować

Prawo rekwizycji przedmiotów, towarów i lokali dla ludności przysługuje wyłącznie Rejonowym delegatom Rządu. Wszelkie rekwizycje inne, poza wojskowymi, są nielegalne i należy o nich komunikować odpowiednim czynnikom.

Powszechna powinność pracy

Departament Spraw Wewnętrznych wydał zarządzenie przypominające, iż władze administracji ogólnej i zarządy gminne uprawnione są do korzystania z wszelkiego rodzaju pracy ludzkiej fizycznej i umysłowej na rzecz państwowych, samorządowych lub prywatnych instytucji, które pracują w interesie obrony państwa. Do świadczeń tych obowiązani są wszyscy cywili mieszkańcy pięci obojga od lat siedemnaście do sześćdziesięciu.

Dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych ostrzega w swym obwieszczeniu przed mechanicznym traktowaniem tego problemu i zaleca równomierny rozdział świadczeń.

Stolica i Kraj

Nie zostały się bunkry i zasieki niemieckie przed brawurowym atakiem naszych oddziałów. Nie daliśmy się steroryzować nurkującym bombowcom. Niemieckie „tygrysy” i „pantery” z daleka już tylko porykują po stracie 90 czołgów, spalonych na ulicach Warszawy. Teraz „ryczące krowy”, jak nazwał lud stolicy zgrzytliwe moździerzce, podpalające nasze domy, wysłał na nas Hitler, by upokorzyć buntownicze plemie.

Na nic się zda i ta „nowa broń”, wymierzona tylko w bezbronną ludność. Jak nauczyliśmy się zwalczać czołgi, tak też uczymy się skutecznie zwalczać skutki ognia moździerzy. Już wczoraj ich atak na śródmieście skutecznie został odparty. Lud Warszawy wfe już co i jak przeciwstawiaj lawinie ognia, wyrzucającej przez ryczącego potwora.

Niemcy zawiedli się raz jeszcze. Myśleli, że teraz wszyscy uciekną, a oni wejdą w ulice miast, by dać wreszcie ujście swej nienawiści i zemście za rozbicie niemieckiej armii przez nieuzbrojonych prawie żołnierzy Polski Podziemnej. Okazało się, że próżno raz po raz rzucali oddziały ukraińców i niemców na zbombardowane ulice. Za każdym razem spotkała ich zapora kul i granatników, kładąca pokotem atakujących.

Trzy dni ostatnie zaliczone pewno zostaną w historii warszawskiego powstania do najdonośniejszych, może zwrotnych, a na pewno najbardziej charakterystycznych momentów życia stolicy. Samotna w walce, izolowana od całego kraju, przeszła najcięższą próbę terrorystyczną.

Reduta - Ratusz

„Reduta Ratusz”. Czytamy tam: „Kilkadziesiąt punktów oporu i barykad broni ciasnego obszaru „Starówki”. Jeden z najważniejszych punktów to Ratusz.

Północna strona pl. Teatralnego od Daniłowiczowskiej do Bielańskiej jest dziś jednym kompleksem spalonych, lub zburzonych domów. Ratusz jest wypalony do cna. Wieża zegarowa zawałona. Stosunkowo najmniej ucierpiała część ratusza od strony Kanoniczek.

Za kolumnami ruin teatru Wielkiego, w kłębowiskach dymu czają się strzelcy niemieccy. Prażą w kierunku Ratusza, który nie pozostaje im dłużny. Najmłodszy obrońca Ratusza to 17-

letnie chłopię, dzierzące w ręku rozpylacz. Na ogół Niemcy nie atakują Ratusza. Od czasu do czasu podjedzie „pantera” lub „tygrys” i wtedy prażą w Ratusz... Za murami na posterunkach znajdujących się chłopcy spełniają swój obowiązek... i marzą o jednym, tylko jednym „piacie” najnowszej broni angielskiej, unieruchamiającej czołgi.

Po opustoszałym pl. Teatralnym snują się smugi dymu. Za chwilę może wpadną na plac niemieckie czołgi i zacnie się bitwa. Wtedy garstka żołnierzy własną pierśią zagrozi drogę na „Redutę Ratusz”.

Min. Stańczyk u Wicepremiera Atlee

LONDYN, 16.8. — Min. tow. Stańczyk, po dłuższej rozmowie z Prezydentem R. P., odbył wczoraj konferencję w sprawie pomocy Warszawie z wicepremierem Atlee, który odniósł się pozytywnie do jego propozycji.

Poza nawiasem społeczeństwa

Niektóre osoby skazane na infamii usiłują wkręcić się do różnych instytucji.

W związku z tym Dep. Spraw Wewn. komunikuje:

— Zauważono, że do poszczególnych władz i urzędów usiłują dostać się dla objęcia takich czy innych funkcji osoby skazane wyrokami Sądów Specjalnych na kary infamii, względnie nagany za szkodliwą działalność w okresie okupacji.

Przestrzegam przed przyjmowaniem osób skazanych pod osobistą odpowiedzialnością kierowników poszczególnych władz i urzędów.

Ktokolwiek stwierdzi, iż omawiane osoby, zatrudnione są w urzędach i instytucjach państwo-

wych lub samorządowych, obowiązany jest niezwłocznie donieść o tym Delegatowi Rejonowemu Rządu właściwego rejonu.

Brońmy miasta przed pożarami

Orkiestra na Powiślu

Powisłe jaskrawie odbija od innych dzielnic Warszawy. Tętni tutaj życie, ludzie w pocie czoła pracują. Otwarte sklepy zaopatrują ludność w najniezbędniejsze artykuły po godziwych cenach. Ruchliwa miejscowa Delegatura Rejonowa przystąpiła ostatnio do organizowania orkiestry dętej.

NA ULICACH

i barykadach Warszawy

Gen. Bór wysłał depeszę do Londynu, oznajmiającą, że nateżenie walki na północnym odcinku Warszawy osłabło. Fakt, że Polacy mają w swych rękach Ratusz, nie pozwala Niemcom używać arterii przelotowej przez pl. Tatrzański do mostu Kierbedzia. Na innych odcinkach brak większych działań wojennych. Dotychczasowa moc w zrzutach broni i amunicji jest niewystarczająca.

Do lotników angielskich, którzy zrzucili broń i amunicję w Warszawie wysłał gen. Bór słowa podziękowań i uznania oraz złożył hołd poległym lotnikom, zestrzelonym przez niemiecką artylerię.

Dzień wczorajszy zaznaczył się wzmożonymi atakami ze strony npla.

Nad ranem Niemcy przypuścili szturm na odcinku Towarowa — Grzybowska — Krochmalna. Atak wspierały czołgi i samochody. Oddziałom AK udało się odeprzeć atak nieprzyjaciela, który stracił dwie „pantery”. Po raz pierwszy do czasu wybuchu powstania Niemcy atakowali, mając na zapleczu rezerwy grenadierskie. Nic to im nie pomogło, atak został odparty.

Próba przedarcia się Niemców w kierunku Hal Mirowskich została zahamowana. Wczoraj usiłowali Niemcy przez energiczny atak od strony Chłodnej na wysokości ul. Wawickiej sparaliżować nasze placówki. Oddziały AK skutecznie bronią atakowanych pozycji. Walka trwa.

Pl. Teatralny atakowali Niemcy miotaczami ognia, również pl. Napoleona, o czym donosiliśmy wczoraj, został zaatakowany pociskami zapalającymi. Wzniesiono pożary, które częściowo zostały ugazzone. Górne piętra „drapacza chmur” płoną. Pożar jest jednak zlokalizowany. Przy likwidacji pożarów w okolicy pl. Napoleona czynnie wystąpiły oddziały PPS. Gwałtowne ataki na Elektrownię zostały odparte.

Niemcy usiłowali zaatakować jeden z budynków na ul. Czackiego od strony ul. Traugutta. Zostali przepędzeni przez AK. W okolicach Saskiej Kępy, drugi w

ciągu trzech ostatnich nocy, podczas których lotnictwo alianckie zaopatrywało Warszawę w zrzucone broni, stracone zostały przez Niemców 3 samoloty. Jeden samolot spadł w o-

blężu dw. Zachodniego, a trzeci na Powiśle.

W nocy z poniedziałku na wtorek teren ZOO ostrzeliwany był przez kilka godzin przez artylerię niemiecką z Bielan i Wilanowa. Według niesprawdzonych wieści była to udana próba odpięcia czołgów sowieckich... których na Pradze nie było.

Niemiecką bronią na niemca

Od początku powstania Oddziały AK zniszczyły 90 czołgów i samochodów nieprzyjacielskich. Z liczby tej uruchomiono 5 czołgów i 2 samochody. Wczoraj zdobyto: 3 czołgi, 2 samochody pancerne, 2 ckm., 27 karabinów, 60 min, wzięto 18 jeńców. Zniszczono 11 czołgów.

„Rycząca krowa” w redakcji Robotnika

Szczególne wrażenie wśród naszej ludności, wywołuje działający na terenie walk w Warszawie niemiecki miotacz min. Słyszy się najpierw szczególne przeciągłe dźwięki, a potem następuje wyrzut zapalających min, „żywego ognia”. Pewna niesamowitość w działaniu tego instrumentu wywołuje owo przerażenie ludzi nieznaną skutków działania miotacza. Ta jak nazywa ją Biuletyn Informacyjny

Milicja P. P. S. w akcji przeciwpożarowej

Oddział Straży Pożarnej przy Milicji PPS w dzielnicy śródmieście — południe został w drodze na ćwiczenia szkoleniowe zaalarmowany przez gońca, że dom przy ul. Nowogrodzkiej 2 pali się. Oddział nasz natychmiast przystąpił do akcji gaszenia górnych pięter domu. Akcja była cały czas prowadzona pod ostrzałem nieprzyjaciela z gmachu BGK. Jeden z towarzyszy został ranny.

Dzięki szybkiej i sprawnej interwencji pożar został w ciągu 4-ch godzin zlokalizowany. Dalszą opiekę nad domem powierzono miejscowym oddziałom ratowniczym.

Uwaga drukarze

Zgłaszać się do Centrali PPS, Moniuszki 1a w celach organizacyjnych. Godz. 10 — 12 we czwartek, dnia 17 sierpnia.

Hallo błyskawica

Krótkofalowa stacja ndaawcza Armii Krajowej „Byskawica” nadaje codziennie audycje polskie na fali 32,8, o godz. 10, 14, 19,30 i 22.

Kobiety w szeregach

Jedną siódmą stanu liczbowego AK stanowią kobiety. Szeregi AK zgromadziły kobiety z różnych sfer społecznych, o dużej rozpiętości wieku. Pełnią one służbę na wielu placówkach żołnierskich: m. in. prowadzą punkty sanitarne, kuchnie, pełnią służbę łączności, niektóre wchodziły w skład plutonów bojowych.

W samym tylko śródmieściu istnieje 46 punktów sanitarnych, przeszło 50 kuchni, z których każda żywi 500 do 1000 osób.

O ofiarności i karności szeregow Wojskowej Służby Kobiet najlepiej świadczy fakt, że rozkaz mobilizacyjny w chwili wybuchu Powstania wykonany został w stu procentach.

Szary obywatel w służbie

Historia Drużyn Pracy jest zaledwie o jeden dzień krótsza od historii pierwszych walk Oddziałów AK.

Drugiego dnia powstania, kiedy oddziały AK rozpoczęły walkę, zaszła konieczność powołania oddziałów pomocniczych dla wykonywania prac technicznych.

Oddziałom Drużyn Pracy polecono budowanie stanowisk strzeleckich, barykad, podkopów, przenoszenie materiałów i porządkowanie terenu i porządkowanie domów.

Z dnia na dzień, z godziny na godzinę rosła szeregi Drużyn Pracy. Wszyscy młodzi, zdrowi i silni, ci, którzy nie mogą być w AK, wstępują w szeregi Drużyn Pracy. Każdy większy dom uważa za punkt swego honoru wystawić przynajmniej jedną Drużynę Pracy.

Licznějšíe oddziały z większych domów podzielono na Drużyny, każda po 12 ludzi. Z bram domów wysunęły się pochylone postacie ludzkie z kilofami i łopatami i „gęsiego”, pod murami, pod osłoną naszych żołnierzy AK, mimo, że czę-

sto pociski zsypywały im tynk na głowy, kładli płyty chodnikowe, znosili stare żelazo, beczki, meble i sypali ziemię, tworząc barykady. Każdy dzień przynosił zmiany — bo każdego dnia pracowano gdzieś indziej, nie raz z dala od własnego domu i każdego dnia poszerzał się teren odbierany wrogowi, oddzielany nowym murem-barykadą.

Pracowano na zmianę dzień i noc. Odważniejsi i zręczniejsi pracowali nocą cicho bez szelestu, o kilkanaście nieraz metrów od wroga, drudzy znów w dzień umacniają postawione już barykady lub oczyszczają z gruzów i śmieci oswojone ulice.

W Drużynach Pracy nie zabrakło kobiet. Kilof i łopata dla nich były za ciężkie — zabrały się więc energicznie do mioteł i szufli, porządkując całe domy zajęte przez Oddziały Wojskowe AK — bo żołnierz musi czuć i strzelać, na porządku przy sobie nie ma na razie czasu.

(W.J.)

Pociski zapalające

Do niszczenia Warszawy Niemcy, oprócz bomb burzących i zapalających, używają od kilku dni miotaczy min zapalających, wyrzucanych seryjnie do 6 sztuk z każdego działka. Myny te, oprócz materiału wybuchowego - burzącego, zawartego w grubej pokrywie stalowej (groźne dla ludzi odłamki) posiadają mieszankę benzolu, który po rozzerwaniu się pocisku oblewa płynem miejscę wybuchu powodując pożar.

Sam pocisk jest groźny tylko wtedy, jeśli pozwoli mu się bez przeszkód wypalić. Zasypany jednak w porę piaskiem przestaje być niebezpieczny. Dlatego też organa OPL wszelkimi sposobami starają się nakłonić mieszkańców bloków, by

wspólnymi siłami, ratując własny dobytek, pomagali w noszeniu piasku na strychy.

Nakazem chwili jest gromadzenie dużej ilości piasku na strychach, usuwanie niepotrzebnych przegród z desek, a wówczas pociski zapalające przestaną być dla nas postrachem. (W.J.)

Sprawy organizacyjne

Lokal warszawskiej organizacji PPS dla dzielnic: Śródmieście, Powiśle, Grzybów mieści się przy ulicy Moniuszki Nr 1-A.

Straty niemieckie

Oddziały niemieckie próbowały dokonać silnego ataku na stanicę nasza w rej. ul. Ciepłej. Atak odrzucono. Podczas naszego kontrwywiadu dokonano przez 4 szeregowych i sierżanta, zdobyliśmy 1 rkm, 3 kb, parę pistoletów oraz amunicję. Niemcy

ponieśli straty: ponad 30 zabitych i rannych. Przewaga jak zawsze w walce bezpośredniej po naszej stronie.

Posesja przy ul. Al. Jerozolimskiej 25 po zaminowaniu i częściowym wysadzeniu domu, została zdobyta przez nasz oddział. Z załogi nieprzyjaciela, liczącej 50 ludzi, kilkunastu zostało zabitych, a kilkunastu rannych. Zdo- byto 1 rkm i 4 kb.

Oddział AK w rej. ul. Hożej zaatakował niemiecki samochód żywnościowy. Zabito przy tej okazji 7 Niemców i zdobyto 1 km. Oddział nasz nie poniósł żadnych strat.

Policjant wozem naczelnym

LONDYN, 15.8. Dowódcą wojsk niemieckich we Francji i Belgii został mianowany Jung Klaus. Podkreślają, że nie ma on żadnego stopnia wojskowego i do niedawna był tylko dostojnikiem policji niemieckiej.

Pamiętajmy o oszczędzaniu elektryczności